

WIEŚCI Krzywińskie



PISMO SAMORZĄDU MIASTA I GMINY KRZYWIŃ

Nr 1(25)

luty 1995

cena :0,50(5000) zł

MIECZYŚŁAW GALICA z BIELEWA

tragiczna ofiara stalinowskiego terroru

8 str.



Podchorąży Mieczysław Galica

**Z Gminy
str. 10**

Do czytania w wannie
str.16

**Od Wujka Karola do
Jana Pawła II
str. 7**

**Nowe podatki
czyli co i za ile ?
str.2-4**

**Wywiad z BURMISTRZEM NA
TEMAT CZYNSZÓW.
STR. 13**

Informuję, że od dnia 1 lutego 1995 roku

Urząd Miasta i Gminy w Krzywiniu

będzie czynny: - w poniedziałek :

od godz. 7¹⁵ do godz.16¹⁵

- wtorki, środy, czwartki i piątki :

od godz 7¹⁵ do godz . 15⁰⁰

W soboty Urząd Miasta i Gminy będzie nieczynny.

Burmistrz Miasta i Gminy Krzywiń



Na Sesji Rady Miejskiej

w dniu 12.12.1994 r. z ważniejszych uchwał, które zostały podjęte, to:

1-zbycia nieruchomości w trybie bezprzetargowym na rzecz małżonków Franciszka i Franciszki Jakubowskich zam. w Jerce Osiedle Brzozowiec działkę nr 460/36 o pow. 0,0463 ha za cenę ustaloną przez biegłego.

2-nabycia gruntu rolnego w Cichowie od małżonków p.Jerzego i Krystyny Szelażów o pow. 1.02 ha z przeznaczeniem na plażę.

3-zatwierdzenia planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Krzywina.

Uchwalony plan ogólny zagospodarowania przestrzennego stanowi podstawę do gospodarki gruntami, gospodarki przestrzennej, kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego oraz kształtowania ochrony środowiska na obszarze miasta i gminy Krzywina.

4-zwiększenia budżetu miasta i gminy na 1994 r. z tytułu dodatkowej subwencji ogólnej, dotacji celowej i ponadplanowych dochodów o kwotę 377.848 tys. złotych. Plan budżetowy po zmianach wynosił w 1994 r. kwotę 35.934.138 tys. złotych.

5-określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne. Ustalono, że stawka bazowa czynszu regulowanego za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkaniowego wynosi 6000 zł.

Czynnikami podwyższającymi stawkę bazową są:

- mieszkanie wyposażone w łazienkę - 30%
- mieszkanie wyposażone w WC - 20%
- mieszkanie wyposażone w CO - 30%.

Czynnikami obniżającymi stawkę bazową są:

- brak instalacji wodociągowej w mieszkaniu - 20%.

Powyższe stawki obowiązują od 1.01.1995 roku.

6-ustalono zasady gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta i Gminy Krzywina.

Gospodarowanie komunalnym zasobem mieszkaniowym należy do Zarządu Miasta i Gminy.

Kandydatów do zawarcia umów najmu na lokale mieszkalne zwolnione przez dotychczasowych najemców, typował będzie Burmistrz Miasta i Gminy przy udziale komisji mieszkaniowej.

Osoby wytypowane do zawarcia umowy najmu zobowiązane są do przedstawienia aktualnego zaświadczenia o dochodach z ostatnich 3-ech miesięcy.

Pierwszeństwo wynajmu lokalu mieszkalnego w budynku stanowiącym mieszkaniowy zasób gminy przysługuje osobom, które:

- 1)uprawnione są do lokalu zamiennego na podstawie przepisów ustawy lub orzeczenia sądowego,
- 2)uzyskały w trybie odrębnych przepisów pozwolenie na nadbudowę, rozbudowę lub przebudowę pomieszczeń mieszkalnych na cele mieszkalne w obiektach budowlanych stanowiących mieszkaniowy zasób gminy,
- 3)opuścili dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności. Poza osobami wyżej wymienionymi, pierwszeństwo w zawarciu umów najmu lokali mieszkalnych będą również zawierane z osobami pozostającymi w trudnych warunkach mieszkaniowych i materialnych, u których na jedną osobę przypada mniej niż 5m² oraz u których dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 80% najniższej emerytury lub 130% w gospodarstwach jednoosobowych, w okresie 3 miesięcy poprzedzającym zawarcie umowy o najem lokalu.

7-powołano Komisję Mieszkaniową w następującym składzie:

- Aleksandra Ślotała - kierownik OPS
- Marian Polomski - przewodniczący KO w Krzywiniu
- Zbigniew Szymański - przewodniczący Komisji Gospodarczej RM
- Leonard Leśnik - kierownik ZGKiM
- Wanda Kaczmarek - pracownik socjalny OPS
- Bolesław Ratajczak - radny RM

8-wprowadzono zakaz używania i sprzedaży na ulicach, placach i przyległych do nich chodnikach na terenie Miasta i Gminy Krzywina artykułów pirotechnicznych i przemysłowych powszechnie uznanych jako pirotechniczne.

Zakaz sprzedaży tego rodzaju artykułów obowiązuje na ulicach, placach i przyległych do nich chodnikach (w handlu ulicznym) W punktach stałych na terenie miasta wprowadzono zakaz sprzedaży tych artykułów osobom nieletnim. Wprowadzono też zakaz używania przez nieletnich w miejscach publicznych wymienionych wyżej artykułów.

Nie przestrzeganie postanowień uchwały Rady powoduje odpowiedzialność w trybie i na zasadach określonych w kodeksie wykroczeń.



Na Sesji Rady Miejskiej

w dniu 12.01.1995 podjęte zostały uchwały m.in. w sprawach:

- 1.Postanowiono: - oddać bez przetargu w użytkowanie wieczyste Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krzywiniu z/s w Jerce "w likwidacji" grunty położone w Jerce oznaczone nr. geodezyjnym 419/5 o pow. 0.1628 ha, nr 419/6 o pow. 0.6952 ha zapisane w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Kościanie KW nr 14478. Przenieść nieodpłatnie na rzecz Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krzywiniu z/s w Jerce "w likwidacji" znajdujące się na w/w gruntach budynki.
- 2.Określono wysokość rocznych stawek podatku od nieruchomości i tak:
 - 1.od budynków mieszkalnych lub ich części 0,15 zł od 1 m² powierzchni użytkowej (także piwnice).
 - 2.a)od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 5 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, b)od pomieszczeń magazynowych związanych z prowadzeniem usług na rzecz ludności 1,50 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.
 - 3.od pozostałych budynków lub ich części wykorzystywanych na inne cele niż mieszkalne, w tym garaże 1 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.
 - 4.od budynków letniskowych 2,21 zł od 1 m² powierzchni użytkowej.
 - 5.od budowli 2% ich wartości.
 - 6.od 1 m² powierzchni gruntów:
 - a)związanych z prowadzeniem działalności innej niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi 0,16 zł.
 - b)wykorzystywanych na cele rekreacyjne 0,02 zł.
 - c)pozostałe grunty 0,01 zł/m²
- zwolniono od podatku od nieruchomości poza wymienionymi w ustawie o podatku i opłatach lokalnych:
 - a)nieruchomości użytkowane na świetlice wiejskie, domy strażaka, remizy strażackie, biblioteki, budynki komunalne administrowane przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.
 - b)strychy w budynkach mieszkalnych nie zajmowanych na inne cele.
 - c)cementarze.
- 3.Określono stawki środków transportowych na 1995 rok. Zestawienie stawek zawiera tabela na następnej stronie. Zwolniono od podatku od środków transportowych pojazdy Urzędu Miasta i Gminy, Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, szkół, wozy strażackie oraz pojazdy mechaniczne osób fizycznych i prawnych dostarczających pojazdy na cele ochrony p.pożarowej - zgodnie z zawartą umową.

Obniżono o 50% stawkę podatku od drugiej i następnej zarejestrowanej przyczepy i naczepy o ładowności od 1 do 5 ton.

Podatek od środków transportowych płatny w 2-ach ratach:

I rata w terminie do 15 lutego

II rata w terminie do 15 września 1995 roku.

dalszy ciąg na str.3

Wieści Krzywińskie

4. Ustalono na obszarze wsi Cichowo, Mościszki, Żelazno, Zbęchy I, Łagowo od osób przebywających na terenie tych miejscowości w celach wypoczynkowych i turystycznych opłatę miejscową z dzienną stawką w wysokości:

- od osób dorosłych - 0,60 zł
- od dzieci i młodzieży szkolnej - 0,30 zł.

Oplata miejscowa jest płatna z góry bez wezwania, za każdy dzień pobytu w wyżej wymienionych miejscowościach u inkasenta lub bezpośrednio na konto Urzędu Miasta i Gminy.

5. Wprowadzono opłatę administracyjną na 1995 rok za czynności urzędowe wykonywane przez Urząd Miasta i Gminy, nie podlegające przepisom ustawy o opłacie skarbowej.

Ustalono opłatę za:

- uzgodnienia dokumentacji na budowę przyłączy wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych i energetycznych w zakresie umieszczania w pasie drogowym - za każde przyłącze w wysokości 20 zł,
- uzgodnienia dokumentacji na budowę sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, energetycznych i telekomunikacyjnych w zakresie umieszczania w pasie drogowym 20 zł
- za każdą ulicę przebiegu trasy oraz branżę oddzielnie w wysokości 20 zł,
- wypis z planu zagospodarowania przestrzennego - 20 zł,
- wyrys z planu zagospodarowania przestrzennego - 50 zł,
- za sporządzenie testamentu:
 - w urzędzie w wysokości 20 zł,
 - poza urzędem w wysokości 40 zł

6. Ustalono stawkę podatku od posiadania psów, terminów płatności i sposobów jego poboru w 1995 r.

- stawka roczna podatku od jednego psa wynosi - 10 zł,
- podatek pobiera się w połowie stawki jeżeli osoba weszła w posiadanie psa po 30 czerwca roku podatkowego,

- Rada Miejska zwolniła od podatku od posiadania 1 psa emerytów i rencistów prowadzących samodzielne gospodarstwa domowe.

- ustawowe zwolnienie przysługuje z tytułu posiadania psów do pilnowania gospodarstw rolnych - po 2 psy na każde gospodarstwo.

Podatek ten płatny jest bez wezwania w 2 ratach do dnia 31 marca 1995 r. i do 30 września 1995 r. na rachunek Urzędu Miasta i Gminy w Krzywiniu **Nr konta BS Krzywiń 941303-169-321 lub u sołtysów.**

7. Ustalono opłatę targową w wysokości 20 zł dziennie. Opłatę pobiera się codziennie od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, prowadzących handel z ręki, koszy, stoisk, wozów, pojazdów samochodowych itp.

Zwolniono z opłaty targowej podatników z terenu Miasta i Gminy Krzywiń opłacających podatek od nieruchomości.

8. Uchwalono Budżet Miasta i Gminy na 1995 rok:

1. Ustalono dochody budżetu w wysokości - 4.067.309 zł.
2. Ustalono wydatki budżetu w wysokości - 4.132.309 zł.
3. Źródłem pokrycia niedoboru jest nadwyżka budżetowa za 1994 r. w wysokości - 65.000 zł.

Utworzono rezerwę budżetową na wydatki nieprzewidziane w wysokości - 30 009 zł.

Upoważniono Zarząd Miasta i Gminy do dokonania zmian w budżecie, z wyjątkiem przeniesień wydatków między działami.

Zestawienie planowanych dochodów budżetu Miasta i Gminy w 1995 roku wg działów.

40 Rolnictwo	23.000,- zł
45 Leśnictwo	2.000,- zł
70 Gospodarka Komunalna 128.000 zł	128.000,- zł
79 Oświata i Wychowanie	1.433.000,- zł
83 Kultura i Sztuka	1.000,- zł
86 Opieka Społeczna	432.000,- zł
88 Turystyka i wypoczynek	20.000,- zł
89 Różna działalność	500,- zł
90 Dochody od osób cywilnych i prawnych	1.568.000,- zł
91 Administracja państwowa i samorządowa	52.600,- zł
97 Różne rozliczenia	385.209,- zł
Razem	4.067.309,- zł

Zestawienie planowanych dochodów budżetu Miasta i Gminy w 1995 roku wg działów.

40 Rolnictwo	257.000,- zł
50 Transport	207.000,- zł
70 Gospodarka Komunalna 128.000 zł	365.000,- zł
74 Gospodarka mieszkaniowa i niem. usł.kom.	73.000,- zł
79 Oświata i Wychowanie	1.942.300,- zł
83 Kultura i Sztuka	131.000,- zł
85 Ochrona zdrowia	7.000,- zł
86 Opieka Społeczna	554.600,- zł
87 Kultura fizyczna i sport	15.000,- zł
88 Turystyka i wypoczynek	90.000,- zł
91 Administracja państwowa i samorządowa	458.900,- zł
93 Bezpieczeństwo publiczne	1.500,- zł
97 Różne rozliczenia	30.009,- zł
Razem	4.132.309,- zł

9. Ustalono świadczenia usług przedszkolnych na terenie miasta i gminy Krzywinia.

1. Przedszkole Samorządowe zapewnia lokalowe i materialne warunki do realizacji programu nauczania i wychowania w zakresie minimum programowego, które na terenie miasta i gminy Krzywinia wynosi 5 godzin dziennie bez wyżywienia.

2. Świadczenia za usługi przedszkolne przekraczające minimum programowe będą realizowane przez przedszkole pod warunkiem wyrażenia woli rodziców poprzez zawarcie umowy cywilno-prawnej uwzględniającej następujące zasady:

Rodzice, których dzieci uczęszczają do oddziałów dziewięcio, sześciu i pięciogodzinnych pokrywają koszty:

a) surowca zużytego do przyrządzania posiłków. Wysokość kosztów ustala dyrektor przedszkola w uzgodnieniu z radą rodziców uwzględniając realizację racji pokarmowych w żywieniu dzieci ustalonych przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

b) z kosztów usług przekraczających minimum programowe oddzielne kalkulacje dla dzieci uczęszczających do oddziałów dziewięcio, sześciu i pięciogodzinnych opracowuje dyrektor Przedszkola Samorządowego i po zaopiniowaniu przez Komisję Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych przedkłada Zarządowi Miasta i Gminy do zatwierdzenia.

3) W przypadku trudnej sytuacji materialnej rodzice dziecka mogą wystąpić z wnioskiem do Burmistrza o udzielenie ulgi, odroczenia lub umorzenia opłaty.

4) Wnioski o których mowa w ust.1 należy składać u dyrektora Przedszkola Samorządowego, który po zasięgnięciu opinii rady rodziców przedstawia je Burmistrzowi Miasta i Gminy w Krzywini.

(KM)

**ZESTAWIENIE STAWEK PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH
NA 1995 ROK.**

	Pojemność skokowa silnika, masa całkowita, ładowność lub liczba miejsc.	Podatek 1995 r.	dla samochodów z katalizatorem lub napędem gazowym
motorowery		7 zł	
motocykle	do 50 cm ³ od 50 do 350 cm ³ powyżej 350 cm ³	15 zł 25 zł 125 zł	
samochody	do 900 cm ³ od 900 do 1300 cm ³ od 1300 do 1500 cm ³ od 1500 do 1600 cm ³ od 1600 do 1800 cm ³ od 1800 do 2000 cm ³ od 2000 do 2500 cm ³ powyżej 2500 cm ³ od samoch. "Warszawa" od samoch. z silnikiem nie charakteryzującym się poj.skok. z napędem elektrycznym	38 zł 69 zł 87 zł 138 zł 217 zł 366 zł 566 zł 764 zł 87 zł 178 zł 38 zł	27 zł 48 zł 61 zł 97 zł 152 zł 256 zł 396 zł 535 zł 61 zł 125 zł
autobusy	liczba miejsc do 15 liczba miejsc od 15 do 30 liczba miejsc powyżej 30	138 zł 254 zł 560 zł	
samochody cięż-osob.	masa całkowita: do 2 t powyżej 2t	87 zł 138 zł	
samochody ciężarowe i ciągniki siodłowe	ładowność do 0,5 t od 0,5 do 1 t od 1 do 2 t od 2 do 4 t od 4 do 6 t od 6 do 8 t od 8 do 10 t powyżej 10 t	87 zł 138 zł 164 zł 204 zł 279 zł 331 zł 484 zł 637 zł	
samochody specjalne		138 zł	
ciągniki balastowe		637 zł	
ciągniki rolnicze	do 4000 cm ³ powyżej 4000 cm ³	22 zł 57 zł	
przyczepy i naczepy	ładowność do 0,5 t od 0,5 do 1 t od 1 do 5 t od 5 do 20 t powyżej 20 t campingowe pozostałe	18 zł 38 zł 50 zł 80 zł 164 zł 22 zł 138 zł	
łódzie motorowe i jachty	od 200 do 1000 cm ³ powyżej 1000 cm ³	63 zł 138 zł	
promy		38 zł	
łódzie do zarobkowego przewozu towarów i osób		138 zł	

Wieści Krzywińskie

Drukujemy nowe numery telefoniczne w gminie Krzywiń

Telefony alarmowe.

Pogotowie Ratunkowe Kościan	999
Policja Kościan	997
Straż Pożarna Kościan	998
Pogotowie Energetyczne Kościan	122156
Pogotowie Drogowe Leszno	981
Służby informacyjno-zleceńowe	
Zamawianie rozmów	900
Reklamacja rozmów	909
Komputerowe biuro numerów	913
Biuro numerów innych województw	912
Nadawanie telegramów	905
Informacja i reklamacja rachunków telefonicznych	956
Interwencyjne biuro napraw telefonów	914
Biuro napraw telefonów	924
Informacja PKP Kościan	121713
Leszno	202233
Informacja PKS Kościan	122777
Leszno	201737
Telefoniczny Automat Informacyjny	
Numery kierunkowe międzymiastowe	930
Numery kierunkowe międzynarodowe	950
Wyniki losowań gier liczbowych	922
Zegarynka	926

Ważniejsze wybrane numery telefonów

w gminie Krzywiń

Bank Spółdzielczy	170533
	170614
Biblioteka Publiczna	170611
Dom Strażaka	170621
Lecznica Zwierząt ul.Kościńska	170531
Lecznica Zwierząt ul.Mostowa	170620
Ośrodek Pomocy Społecznej	170645
Posterunek Policji Lokalnej	170507
Przedszkole Samorządowe	170678
Straż Pożarna	170608
Szkoła Podstawowa w Krzywiniu	170517
	170682
Urząd Miasta i Gminy	170525
	170526
	fax 170676
Urząd Pocztowy	170540
	170547
Telekomunikacja Polska S.A.	170500
Zakład Gospodarki Komun. i Mieszk.	170535
Zespół Szkół Ogólnokształcących	170503
i Zawodowych	170603

Bieżyń

Ośrodek Zdrowia	170218
Przedszkole Samorządowe	170217
Szkoła Podstawowa	170314

Jerka

Bank Spółdzielczy	129369
Przedszkole Samorządowe	129395
Szkoła Podstawowa	129366
Urząd Pocztowy	129390

Lubiń

Przedszkole Samorządowe	170225
Szkoła Podstawowa	170627
Urząd Pocztowy	170289

Świniec

Szkoła Podstawowa	170616
-------------------	--------

Rąbinek

Nowak Renata	134292
Szłapka Jan	134295
Szudra Andrzej	134293
Taczkowski Roman	134294

Rąbiń

Bisior Felicja	134238
Grobelny Zenon	134122
Jaskiewicz Kazimiera	134105
Jędruszkowiak Zbigniew	134117
Korba Zdzisław	134120
Kuśnierek Jan	134112
Losy Jan	134102
Malak Mirosław	134113
Marciniak Renata	134194
Matelska Władysława	134201
Matelski Jan	134116
Michalski Bernard	134118
Parafia	134282
Ptaszyński Jacek	134100
RSP	134239
Skrzypczak Kazimierz	134107
Szłapczyński Henryk	134115
Szłapka Mieczysław	134111
Tomczak Teresa	134103
Trąbała Jan	134283
Wachowski Janusz	134104
Włodarczak Roman	134106
Wojciechowski Kazimierz	134121
Zamelczyk Kazimierz	134119

dokończenie na następnej stronie

Wieści Krzywińskie

Kopaszewo

"Danko" Hodowla Roślin	134134
Ceglarek Henryk - sołtys	129326
Glinkowski Cezary	134142
Grześkowiak Stefania	134144
Kobus Aleksander	134143
Kondej Stanisław	134128
Koronowska Regina	134132
Majchrzak Jan	134108
Marcinkowski Marcin	134123
Matysiak Roman	134136
Nowak Roman	134145
Paluszkiewicz Henryk	134140
Pawlik Anna	134126
Sikorska Róża	134125
Sobczak Józef	134131
Szczerbal Jan	134135
Szulc Dariusz	134130
Tackowski Marian	134127
Tasiemski Marian	134137
Tycner Krzysztof	134124
Wachowski Roman	134133
Wardal Marian	134129
Woźniakowski Ryszard	134109
Wyplata Marian	134187
Wyplata Stefan	134110

Łuszkowo

Adamczak Iwona	134160
Banaszak Maciej	134159
Browarczyk Michał	134185
Browarczyk Ryszard	134146
Buksalewicz Stanisław	134241
Chudziak Danuta	134161
Górny Jan	134189
Grajewski Jan	134259
Humski Zygmunt	134255
Jędruszkowski Piotr	134169
Juskowiak Zdzisław - sołtys	134276
Kaźmierczak Paweł	134181
Kędziora Mirosław	134177
Krakowski Michał	134156
Leciejewski Tadeusz	134148
Liskowiak - sołtys	129393
Łowicki Krzysztof	134184
Łożyńska Teresa	134154
Majorezyk Roman	134192
Malak Ryszard	134164
Marciniak Aleksandra	134172
Marcinkowski Henryk	134173
Marcinkowski Roman	134167
Markowski Stanisław	134179

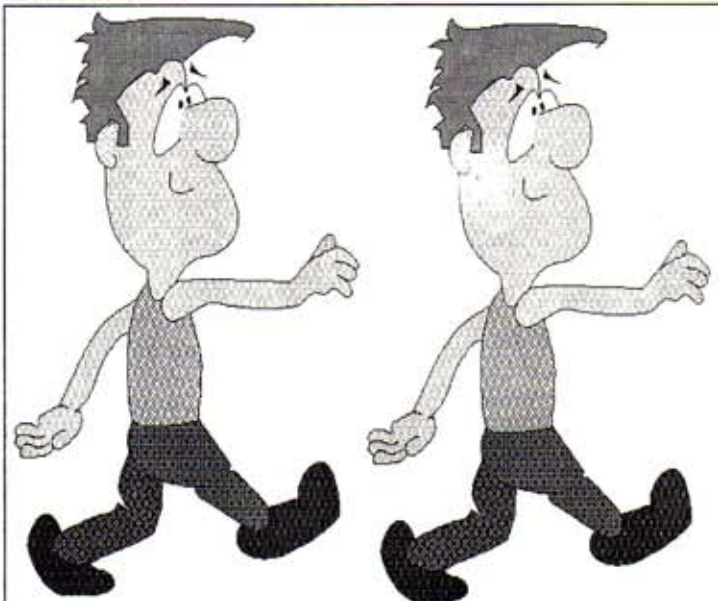
Matyaszczyk Karol	134193
Mazurek Stanisław	134151
Miller Piotr	134265
Mrug Tadeusz	134250
Nowak Przemysław	134176
Nowak Roman	134256
Nyczak Jan	134162
Nyczak Janusz	134174
Olejniczak Tadeusz	134168
Pawłowski Tadeusz	134155
Pietrzak Henryk	134165
Pietura Władysław	134153
Płoceniak Jan	134178
Ptaszyński Bogdan	134157

Rogaczewo Wielkie

Rybarczyk Eugenia	134261
Rzepka Mieczysław	134180
Skornia Bolesława	134152
Szajewski Jerzy	134186
Szajewski Roman	134175
Trela Roman	134163
Walenciak Maria	134257
Walkowiak Edmund	134264
Walkowiak Marian	134262
Witkiewicz Marek	134150
Wojciechowski Jan	134166
Woźniak Tadeusz	134147
Zakład Nasiennie-Rolny	134277
Ziętkowski Mariusz	134149

Rogaczewo Małe

Grzelczyk Józef - sołtys	170490
Hydrofornia - radiotelefon	170303
Rosa Jan	134231
Zakład Nasiennie-Rolny	134245
Zakrzewska Stanisława	134202



Musimy biegać, bo nie mamy telefonu...

Od Wujka Karola do Jana Pawła II (22)

I rzeczywiście, to jeszcze nie był koniec. Zaraz po moim przyjeździe do Rzymu przybył tam też Akademicki Chór "Organum" z Krakowa, bardzo ceniony przez papieża w czasach, gdy jeszcze był arcybiskupem krakowskim. Członkowie chóru zamieszkali w Domu Polskim przy via Pfeiffer, niedaleko Placu św. Piotra, gdzie i ja miałem swój punkt oparcia.

8 stycznia wieczorem otrzymujemy telefoniczną wiadomość, że nazajutrz rano mamy być na Mszy św. w prywatnej kaplicy papieża. Radość nadzwyczajna! Niektórzy z wielkiego przejęcia nie mogli spać przez całą noc. Od wczesnego ranka trwało szykowanie się, przygotowywanie galowych strojów i wreszcie...

W chłodny, styczniowy ranek wychodzimy na plac św. Piotra. Zegar bije godzinę 6.45. Jest to jedna z najważniejszych godzin naszego życia. Po raz pierwszy przestępujemy progi Spiżowej Bramy (nie mogą się przy okazji powstrzymać od uwagi, że do tej pory przestępowaliśmy raczej Przykazania...). Szerokimi schodami idziemy do windy. Liczą tam nas wszystkich, czy nikogo nie brak i - czy nie ma kogoś za dużo. Już na górze towarzyszący nam księża wyjaśniają, jak należy się zachować przy spotkaniu z Ojcem św. Wchodzimy do niewielkiej kaplicy, w której chór - panie wystrojone na biało i czerwono, panowie na czarno - mieści się z trudem. Ojciec św. modli się na klęczniku przed ołtarzem, skupiony, jakby nikogo oprócz niego nie było.



fragment fot. ze zbiorów Ojca Floriana z Lubinia

My księża idziemy do zakrystii, gdzie ubieramy się do Mszy św. Oprócz mnie mają koncelebrować dwaj papiescy sekretarze i ks. Ksawery Sokolowski z diecezji częstochowskiej, który w Rzymie opiekuje się pielgrzymami. Wchodzimy do kaplicy, by pomóc Ojcu św. ubrać się do Mszy św. W międzyczasie chór pięknie śpiewa kolędy, których papież słucha z widocznym wzruszeniem. Potem Ojciec św. wstaje, powoli obraca się do chóru i mówi: *"Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"*. Czy można się dziwić, że odpowiedź miesza się ze łzami wzruszenia i to zarówno kobiet, jak i mężczyzn?

Rozpoczyna się Msza św., spotkanie z Chrystusem w Eucharystii, którą sprawuje Jego Zastępca na ziemi, i to w Watykanie, jakby na duchowym szczycie świata. Słowa Jezusa, że Jego braćmi i siostrami są

wszyscy, którzy wypełniają jego wolę, przeżywamy bardzo głęboko, także podczas dłuższej chwili ciszy po Ewangelii - zamiast homilii. Gdy już stoimy przy ołtarzu, spoglądam wzwyż: niewielki obraz, głowa Matki Bożej Częstochowskiej pod prostym krzyżem; patrzę dyskretnie w lewo: biała pioska Wujka Karola, z którym tyle razy odprawialiśmy Mszę św. w Polsce. A teraz Watykan, jawa czy sen? Prędko nadchodzi czas serdecznego znaku pokoju i Komunii św., którą uczestnicy przyjmują z rąk papieża, znów ze łzami w oczach. Po błogosławieństwie - jeszcze kolędy. Ktoś z otoczenia papieskiego powiedział potem, że tak dobrego chóru dawno nie było w papieskiej kaplicy. Papież zdejmując szaty maszalne i pozostaje jeszcze na chwilę na modlitwie. My udajemy się do dużej sali opodal kaplicy. Za parę chwil Ojciec św. jest pomiędzy nami, serdecznie witany. Pogodny i radosny, wita się z każdym z osobna, rozpoznaje bliższych znajomych, przyjmuje dary, obdarza wszystkich różańcami. Fotograf urzędowy i niektórzy chórzyści robią zdjęcia. Jeszcze kilka kolęd i innych pieśni. Kierownik chóru Bogusław Grzybek, dziękuje Ojcu św. i zapewnia, że dziedzictwo wiary, tak tutaj umocnione, chór zawiezie do Polski. Papież udziela po łacinie błogosławieństwa i mówi: *"Pozdrowcie Kraków, bo już trudno, żebyście uprowadzili papieża..."* Na koniec wzywa do zrobienia kręgu pożegnania, jak w Krakowie. Wszyscy bierzemy się za ręce i śpiewamy: *"Budujemy Kościół Boży w każdym sercu, domu, kraju, budujemy Kościół Boży na całym świecie"* - i potem to samo po włosku. Przecież papież jest biskupem Rzymu! *"Bóg zapłać - kończy Ojciec św. - więc razem to robimy... Pozdrowcie cały Kraków, całą Polskę, wszystkich rodaków i - znów przyjdźcie. Pochwalony Jezus Chrystus!"*

W międzyczasie ks. Dziwisz mówi do mnie: *"A potem pójdzie ojciec z Ojcem św."* Idziemy więc z papieżem jakimś korytarzem. Z przejęcia wprost bezwiednie biorę go delikatnie pod ramię /dzisiaj myślę, czy była to śmiałość, czy bezczelność!/. Rozmawiamy o szopce, która stoi w papieskiej kaplicy. Wchodzimy do obszernej jadalni. Aż tu naraz - huk! Co się stało? Okazało się, że nie miałem wycucia, jak się drzwi zamykają i trzasnęły nimi, aż mnie potem ciarki przeszły. Puść człowieka z prowincji do Watykanu! Ojciec św. nie zważając na to przegląda wycinki z gazet polskich i zagranicznych, które przywiozłem ze sobą, przyjmuje i odwzajemnia różne pozdrowienia i na moją prośbę mówi do magnetofonu parę słów dla klasztoru i parafii tynieckiej. Wspominając czasy, gdy chodził i jeździł do Tyńca, dziękuje wszystkim, zwłaszcza dzieciom, za modlitwy, pozdrawia wszystkich *"aż do samej góry"* i udziela swego błogosławieństwa. Słowa papieskie będą w najbliższą niedzielę odtworzone z taśmy w kościele tynieckim. Wchodzą dwaj księża sekretarze papiescy, zasiadamy do stołu. Zajmuję miejsce naprzeciw Ojca św. Rozmawiamy o tym co się dzieje w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie. Papież interesuje się wszystkim żywo, wyraża zaniepokojenie sytuacją w Afganistanie, do którego wkroczyły właśnie ostatnio wojska radzieckie. I nawet nie jest ważne, co się je. Na stole szynka, masło, bulki z wielkimi dziurami, kawa, owoce. Ojciec św. się nie spieszy, atmosfera spokoju i rodzinności, a jednocześnie świadomość czegoś niecodziennego - śniadanie z papieżem! Na zakończenie Ojciec św. mówi: *"Gdybyśmy się nie zobaczyli, to pozdrów wszystkich"*. Serdeczny uścisk, pobłogosławienie różańców i krzyżyków, które przyniosłem ze sobą i - już papieża nie ma. Potem dowiedziałem się, że udał się na kolejne posiedzenie ważnego synodu biskupów holenderskich odbywającego się w tym czasie w Watykanie.. Zjeżdżam windą w dół i po paru minutach spotykam się w pobliskiej kawiarni św. Piotra z członkami chóru, gdzie wzruszeni dzielimy się wrażeniami z przeżytego przed paroma chwilami spotkania.

Przed odlotem do Polski udało mi się jeszcze raz uściskać rękę papieża podczas śródowej audiencji generalnej w auli Pawła VI. W audiencji też wziął także udział chór "Organum", który umieszczono na zaszczytnym miejscu na podium obok papieża.

Wracałem do kraju pełen zadumy. Budujemy Kościół Boży... *"Bóg zapłać. Więc razem to robimy..."*

O. Leon Knabit OSB Tyniec 19.1.1995

>>Ludzie, o których powinniśmy pamiętać<<

"Mieczysław Galica z Bielewa (1903-1950) - tragiczna ofiara stalinowskiego terroru."

W dziejach polskiego narodu i każdej polskiej rodziny szczególne znaczenie mają Święta Bożego Narodzenia. Symbolika wolnego nakrycia przy wigilijnym stole nie ma swojego odniesienia w tradycji innych narodów. Dzisiaj ten znak dla wielu rodzin, to podtrzymywanie tradycji, wyraz gościnności polskich domów, pamięci o zmarłych najbliższych osobach. Ale było bardzo wiele takich momentów w naszej historii, kiedy to puste miejsce podczas wigilijnej wieczerzy było rezerwowane dla konkretnej, najbliższej, żyjącej, ale nieobecnej osoby: ojca, syna... Tak było podczas powstań w XIX wieku, późniejszych zsyłek powstańców na Sybir, do pruskich twierdz, czy też tułaczki na emigracji. Tak było podczas zawieruchy I i II wojny światowej, ale również nie tak dawno, podczas budowania "lepszego ustroju": w czasach stalinowskich czy w latach stanu wojennego.

W szczególnie tragicznych okolicznościach przeżyła wigilię i Święta Bożego Narodzenia w 1950 roku pani Teodozja Galica ze swoją córką Elżbietą z Bielewa, kiedy to przygotowania do Świąt naruszał lęk o losy męża przetrzymywanego w kościańskim Urzędzie Bezpieczeństwa (UB). Jego tragiczna śmierć spowodowała, że w chwili wigilii rodzina przygotowywała się do pogrzebu, który odbył się w drugi dzień Świąt.

Historia życia i śmierci Mieczysława Galicy intrygowała mnie od dawna, słyszałem na ten temat różne, często sprzeczne opinie. Poszukiwania informacji rozpocząłem jesienią 1989 roku od lubińskiego cmentarza. Tuż przy głównej bramie, w pierwszym rzędzie na prawo, odnalazłem zadbane nagrobek z tablicą z czarnego marmuru, z której odpisałem datę urodzin: 18.5.1903 i śmierci: 22.12.1950. Kolejne interesujące dane znalazłem w księdze zmarłych z lat 1949-1954. Przeprowadziłem także kilka rozmów z osobami, które osobiście go znały. W listopadzie 1990 odnalazłem panią Elżbietę córkę Mieczysława, która dostarczyła mi krótki życiorys ojca i zdjęcia (wykorzystane w tym artykule).

Mieczysław Galica urodził się w miejscowości Wolica w województwie krakowskim. Był synem Stanisława i Marii z d. Pawlikowskiej - góralsi z Białego Dunajca. Brat Stanisława gen.bryg. Andrzej Galica był słynnym twórcą Pułków Strzelców Podhalańskich. Mieczysław najpierw ukończył szkołę rolniczą w Krakowie, następnie Szkołę Podchorążych w Gnieźnie. dokąd przeprowadzili się jego rodzice z rodziną. W 1931 bierze ślub z Teodozją Dolczewską, w 1937 urodziła im się córka Elżbieta, a tuż przed wybuchem wojny w 1939 roku syn Witold. W 1934 roku zakupił gospodarstwo rolne w Bielewie, tzw. "resztówkę" po rozparcelowanym majątku (47 ha), gdzie gospodarował i mieszkał wraz z rodziną do wybuchu wojny.

Mieczysław Galica przed wojną był zwolennikiem orientacji politycznej pro-piłsudczykowskiej. Przyjaźnił się z Bolesławem Kowalczykiem nauczycielem miejscowej szkoły, również "piłsudczykiem" z Małopolski. Osoby, które znały go bliżej wypowiadają się o nim, że był człowiekiem towarzyskim i uczynnym.



Fot.2. W gospodarstwie w Bielewie (przed 1939 r.) stoją od lewej: Mieczysław Galica, Monika Galica (żona Franciszka), Teodozja Galica, kpt. Franciszek Galica, na koniu siedzi: Tadeusz (syn Franciszka), na bryczce siedzą: Natalia i Józef Wieliński, oraz stoi Krystyna (córka Franciszka).

W 1939 roku zostaje powołany do służby wojskowej. Wraz z Leszczyńskim Batalionem Obrony Narodowej, którego dowódcą był brat kpt. Franciszek Galica, bierze udział w operacjach i walkach nadgranicznych. Między innymi w rewizjach i internowaniach Niemców prowadzących działania dywersyjne. 18 września Leszczyński BON i inne oddziały Wojska Polskiego zostają otoczone i wzięte do niewoli.

Żona Teodozja z chwilą wybuchu wojny schroniła się z dziećmi do Goniembic u swoich rodziców. Gospodarstwo przejęli Niemcy. Wkrótce Mieczysław Galica w grupie kilku oficerów i podoficerów ucieka z niewoli i przedostaje się do Krakowa. Jeszcze w 1939 żona wraz z dziećmi wyjechała do męża. Jednak wkrótce z uwagi na trudności żywnościowe w Krakowie przywoziła syna Witolda do Goniembic, gdzie przebywał u dziadków do 1945 roku. Mieczysław bierze udział w ruchu oporu na terenie rodzinnego Podhala najpierw w szeregach "Służby Zwycięstwa Polski" przekształconej wkrótce w Związek Walki Zbrojnej, a potem w Armię Krajową. Pod pseudonimem "Żak" otrzymuje przydział do Inspektoratu AK Nowy Sącz, gdzie działa do 1942 roku. Następnie zostaje przeniesiony do Mińska Mazowieckiego, gdzie działa i mieszka z żoną i córką do końca wojny. W AK działał także brat mjr Władysław Galica, co przypłacił śmiercią na Pawiaku z rąk Gestapo. Również dwie siostry Adela i Antonina zaangażowane były w działalność konspiracyjną.

Zbliżający się front rosyjski stwarzał nadzieję, że Święta 1944 roku to już ostatnie spędzane oddzielnie: rodzice z córką w Mińsku Mazowieckim, a syn Witold u dziadków w Goniembicach. Rosjanie w styczniu 1945 roku zajmują leszczyńskie - ich złe traktowanie ludności polskiej jest powszechnie znane. Dzień ich wejścia do Goniembic, to dzień rodzinnej tragedii dla Galiców. Nie napotykając niemieckiego oporu rzucają granaty, od odłamków zginęła 26 letnia Wanda Dolczewska, ciotka Witolda. Chłopiec wybiegł do niej i zginął od rosyjskiej kuli. Mieczysław dotarł do Goniembic w trzy dni po pogrzebie syna. Wkrótce wróciła do Bielewa pani Teodozja z córką, gdzie zastały puste gospodarstwo. Przywoziła z sobą trochę zabawek dla dawno niewidzianego syna. Udała się więc dalej do Goniembic. Już po drodze w Kątach dowiedziała się od patrolu milicji o śmierci syna Witolda.

dokończenie str.9



Fot.1. Podchorąży Mieczysław Galica.

dokończenie ze str.8

Sytuacja wojenna zaczyna się stabilizować. Galicowie po rodzinnej tragedii wracają do Bielewa i zabierają się do pracy w gospodarstwie. Mieczysław Galica podobnie, jak wielu innych członków ruchu oporu i ludzi przywiązanych do przedwojennej Polski, wstępuje do Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) kierowanego przez byłego premiera Stanisława Mikołajczyka. Życie codzienne w powojennych dniach było bardzo dokuczliwe, brakowało prawie wszystkiego. Rolnicy nie mieli czym uprawiać pól, nie było maszyn, ziarna siewnego, sadzeniaków, siły pociągowej - koni. W tej trudnej sytuacji Mieczysław Galica zostaje jednym z inicjatorów powołania Gminnej Spółdzielni w Krzywiniu. We wrześniu 1945 roku odbyło się zebranie założycielskie, które prowadził. Członkami założycielami było wielu właścicieli większych gospodarstw rolnych, między innymi: Szczepan Skrzypczak ze Zmysłowa, Czesław Klupsch z Nowego Dworu, Alfons Kluczyński z Pniewca, Antoni Tęgi z Kaliszewa i inni. Spółdzielnia zaczęła się rozwijać normalnie w oparciu o udziały członków i kredyty. Jednak już od roku 1948 zaczęło się gnębienie i przejmowanie prywatnych sklepów, zakładów rzemieślniczych. Wkrótce z władz spółdzielczych zniknęli wyżej wymienieni i wielu innych szanowanych obywateli. Już od 1947 rozpoczęło się szykanowanie członków PSL-u, między innymi Antoniego Tęgiego z Kaliszewa, przyjaciela Galicy. Nadchodziły duże kroki ciężkie czasy dla rolników, rzemieślników i kupców. "Rozkułaczano" większych rolników. Usilnie szukano "wrogów ustroju". Na wezwanie ówczesnych władz PRL Mieczysław Galica w 1948 roku ujawnił się, jako były żołnierz AK. Mimo deklarowanych publicznie przez władze nietykalności i amnestii dla wszystkich ujawniających się, zaczęły się rewizje w gospodarstwie i przesłuchania Galicy. Szykany spowodowały, że opuścił na pół roku Bielewo i zamieszkał na Śląsku. Żona w tym czasie prowadziła sama gospodarstwo. Jak się jednak później okazało ta czasowa nieobecność nie pomogła. W tym czasie synowie większych gospodarzy byli kierowani do "służby wojskowej" w kopalniach, gdzie pracowali w najcięższych warunkach. Dziś nazywamy ich żołnierzami-górnikami. Mieczysław Galica wykorzystując prywatne kontakty, często czynił starania, aby synów rolników zwolnić z "kopalnianego wojska". Niemniej znalazł się "niezadowolony", skutkiem czego w październiku 1950 został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa (UB) z Kościana. Rodzina miała nadzieję, że za kilka dni zostanie zwolniony, starania czynił brat Franciszek. Lecz przetrzymywano go coraz dłużej, więc nie spodziewano się go w domu na Święta Bożego Narodzenia. Żona uszykowała paczkę i wybrała się w dzień przed wigilią do Kościana. Na miejscu okazało się, że na UB go nie ma. Najpierw nie chciano jej powiedzieć, gdzie jest? W końcu dowiedziała się, że jest w szpitalu. Był..., ale w kostnicy. Rozegrała się kolejna rodzinna tragedia. Kolejne dni to najstraszniejsze dni w życiu żony i

jedynej już córki - zajęły je przygotowania do pogrzebu.

UB-ecy nie pozwolili otwierać trumny, jednak wieczorem po różańcu żona odważyła się zakaz złamać: ciało zmarłego owinięte było bandażami. Pograżona w rozpacz rodzina nie dociekała już dalej przyczyn śmierci. Pogrzeb odbył się w drugi dzień Świąt, po południu o 2.30. Wśród zebranych na cmentarzu więcej było UB-eków niż krewnych i znajomych. Nawet ojcowie benedyktyni z Lubinia byli przestraszeni. Konie i powóz do konduktu żałobnego dał Szczepan Skrzypczak ze Zmysłowa (folwark pod Lubiniem).

W wymienionej na początku księdze zmarłych przyczyna śmierci została określona, jako "skrwawienie ogólne"; godzina śmierci 9.45; miejsce zgonu Szpital Powiatowy w Kościanie. Na marginesie znajduje się dopisek ks. Jana Krzyckiego, ówczesnego kapelana szpitalnego, z którego wynika, że w czasie udzielenia sakramentu ostatniego namaszczenia jeszcze żył, lecz spowiedzi nie można już było odprawić. Dzisiaj, kiedy metody pracy UB są wystarczająco znane wiemy, że nie wystarczyło im zniszczyć fizycznie człowieka, zatrzeć ślady zbrodni, ale także zniszczyć jego dobre imię poprzez rozmyślnie rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji.

Wkrótce po tragicznej śmierci męża pani Teodozja Galica z córką Elżbietą opuszczają na stałe Bielewo. W 1966 roku Mieczysław Galica został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Armii Krajowej.

Myślę, że ten artykuł przerwie milczenie wokół jego osoby i przyczyni się do przywrócenia należnej mu sławy.

Paweł Buksalewicz



Fot.3. Rodzina Galiców (Gniezno 1936) siedzą od lewej: kpt. Franciszek Galica, Antonina Konorowska (siostra), Maria Galica (matka), Stanisław Galica (ojciec), Halina Galica (żona Władysława), Adela Grochowska (siostra), stoją od lewej: Kazimierz Wieruszewski (szwagier), Eugenia Wieruszewska (siostra), Mieczysław Galica, Anastazja Wieruska (siostra), mjr Władysław Galica (brat), Natalia Wielńska (siostra), Józef Wielński (szwagier), Zdzisław Konorowski (siostrzeniec).

Oczekiwana droga przez wieś

Mieszkańcy Łagowa już od wielu lat oczekiwali na porządną drogę przez wieś. Dotychczasowy wąski bruk zniszczyły ciężarówki z RSP Zbęchy wożące przed laty znaczne ilości żwiru z wyrobiska tuż za wsią. Po oddaniu do użytku wodociągu mieszkańcy nabrali ochoty do społecznej pracy. Powołali kolejny Społeczny Komitet Budowy Drogi. Do pracy przystąpiono wiosną 1994 roku. Mieszkańcy w czynie rozbierali odcinki bruku, wywozili ziemię, przywozili piasek. Brygady pracowników publicznych układały krawężniki i kanalizację. Pracę sprzętu, tłuczeń i inne materiały finansował budżet Miasta i Gminy. Jesienią podbudowa była już gotowa. Długo najbardziej zaangażowani członkowie Komitetu: Józef Danek i Jan Naskręt czekali na wejście wykonawcy dywanika asfaltowego, tracili już nadzieję, czy będzie to jeszcze w starym roku. Lecz sprzyjająca pogoda sprawiła, że Przedsiębiorstwo Drogowo Mostowe z Kościana, pomimo dużego obłożenia innymi pracami, zdążyło z ułożeniem podwójnego dywanika tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. Kolejnego już dnia spadł śnieg i przymroziło.

W zimowy wieczór 7.01. br. wyjątkowo licznie mieszkańcy wsi zgromadzili się w wiejskiej świetlicy, przybyli także zaproszeni goście: przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Antkowiak, burmistrz Paweł Buksalewicz, dyrektor Zarządu Dróg inż. Kazimierz Różczka, inspektor UM i G Andrzej Dębski. Na początku odprawiona została msza święta dziękczynna przez ojca proboszcza z Lubinia Karola Meisnera, który w swej homilii podkreślił rolę pracy dla wspólnego dobra. Następnie głos zabrał miejscowy radny Andrzej Jęcz, który przedstawił historię i znaczenie tej społecznej inicjatywy, podziękował mieszkańcom za zaangażowanie. Głos zabierali także burmistrz i pani przewodnicząca. Na koniec przewodniczący Komitetu Józef Danek zaprosił wszystkich mieszkańców i gości do wzięcia udziału w poświęceniu i otwarciu drogi, które dokonało się w scenerii śniegu i oświetlonych choinek. Po czym mieszkańcy wsi i goście bawili się na wieczorku karnawałowym do białego rana.

(pb)

Niecodzienne spotkanie w krzywińskim Liceum

Stali czytelnicy "Wieści" na pewno pamiętają wywiad (Nr 3 z 1993 r.) z Marleną i Andrzejem Antczakami znanymi archeologami z Wenezueli, pochodzącymi z Polski. Rodzice Marleny mieszkają w Krzywiniu, a ona kończyła tutaj szkołę podstawową. Obecnie Antczakowie piszą prace doktorskie na uniwersytecie w Londynie, stamtąd już o wiele bliżej do Polski, stąd na Święta Bożego Narodzenia zawitali do rodzinnej miejscowości. Znaleźli też czas aby udzielić wywiadu "Panoramie Leszczyńskiej" i aby się spotkać z młodzieżą szkoły średniej. W bardzo interesujący sposób mówili o swojej pasji i badaniu wysp wenezuelskich na Morzu Karaibskim, o swoich odkryciach i przygodach. Ilustracją do tego był film o ich pracy nakręcony przez telewizję wenezuelską. Młodzież zadawała pytania i prosiła o autografy. Na pamiątkę spotkania przekazali na ręce dyrektora szkoły piękny oprawiony plakat z pierwszej dużej wystawy swoich odkryć w Caracas. Zdobi on dzisiaj hall główny szkoły. W rozmowie po spotkaniu zapowiedzieli, że podczas kolejnych przyjazdów do Polski będą odwiedzać naszą szkołę i, że mają kilka pomysłów na wspieranie jej z dalekiej Wenezueli (szczegółów na razie nie zdradzimy). Również zgodzili się wejść w skład Społecznej Rady Wspierającej, która działa przy ZSO i Z w Krzywiniu, jako pierwsi członkowie zagraniczni.

Melchior Wańkowicz obchodził kolejne urodziny w Jerce.

(pb)

Minęła właśnie pierwsza rocznica, jak wielki pisarz został patronem miejscowej szkoły. Więc jak przystało, młodzież szkolna, nauczyciele i rodzice świętowali imieniny swego patrona. Działo się to 6.01.br., w święto Trzech Króli (M+K+B). Uroczystość rozpoczęła się świąteczną mszą świętą w kościele parafialnym, następnie na obszernym hallu szkoły byliśmy świadkami inscenizacji słowno-muzycznej poświęconej Wańkowiczowi. Odbył się także konkurs wiedzy na temat książki "Ziele na Kraterze". I miejsce zajęła Ola Kustosz (kl.VIIIc), II miejsce Kasia Praiss (kl.VIIIa), III miejsce Kasia Hasik (kl.VIIb). Goście obejrzeliby wystawę plastyczną, plon konkursu "Ekonomski dworek Wańkowiczów w oczach uczniów", otrzymali także drugi już zeszyt poświęcony Wańkowiczowi, a zawierający wybór artykułów prasowych dotyczących uroczystości nadania imienia pisarza Szkole Podstawowej w Jerce.

(pb)



Dworek Wańkowiczów w Jerce

fot.pb

Babcie i dziadkowie w przedszkolu!

Jak co roku, zgodnie z tradycją w przedszkolu w Lubiniu odbyła się uroczystość Dnia Babci i Dnia Dziadka. W uroczystości tej uczestniczyła pani dyrektor M.Kaźmierczak. Każdą babcię i dziadka oraz zaproszonych gości już w progu witały chóralnie dzieci głośnym "dzień dobry". Następnie wszystkich powitała p.kierowniczka, składając przy okazji życzenia noworoczne. Przedszkolaki przygotowały program składający się z tańców, piosenek, inscenizacji bajek oraz wierszyków. Prezentowały go z wielkim wdziękiem. Godna podziwu była charakterystyka do bajek, którą panie wychowawczynie z wielką starannością przygotowały. Odbył się również, tradycyjny już w naszym przedszkolu, wspaniały pokaz mody prezentowany przez maluchów, które w takt muzyki z wielką fantazją maszerowały przed gośćmi. Dziewczynki ubrane w suknie mam, chłopcy w muszki, kapelusze, marynarki, wyglądało to jak prawdziwa rewia mody. Wszystkich podejmowano pysznym ciastem i kawą. Maluchy obdarowały babcie i dziadków własnoręcznie malowanymi obrazkami, chociaż wiadomo, że jest to zasługa głównie pań przedszkolank, które musiały włożyć w przygotowanie tej uroczystości wiele trudu. Wszystko to zostało uwiecznione na zdjęciach przez o.Jana Berezę. Wiele radości babciom i dziadkom sprawiły ich wnukowie w dniu ich święta, za co również należy podziękować pani Wiolecie i Ewie oraz pozostałym paniom z personelu przedszkola.

A.J..



Pomóżmy Romanowi

W lutym ubiegłego roku Redakcja "Wieści" ogłosiła apel o pomoc dla Romana Paluszkiewicza, mieszkańca Krzywina, który we wrześniu 1993 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas wykonywania pracy. Nie uzyskał od razu niezbędnej pomocy medycznej, w wyniku czego stracił prawą rękę. Roman był bardzo dobrym pracownikiem RSP Gierlachowo i zaangażowanym strażakiem OSP Krzywina. Ma 35 lat, jest mężem i ojcem, chce być nadal aktywny w życiu. W wyniku ogłoszonej akcji na konto w BS Krzywina wpłynęła kwota 13310000 zł. Pozwolę sobie jeszcze raz wymienić wszystkich ofiarodawców:

RSP Gierlachowo	6000000 zł
Członkowie OSP Krzywina	450000 zł
Frąckowiak Henryk - Lagowo	300000 zł
Zarząd OSP Krzywina	2000000 zł
Członkowie Zarządu M i G	3000000 zł
Marian Pawliński Krzywina	200000 zł
Gminna Spółdzielnia "Sch" - Krzywina	500000 zł
Pracownicy UM i G - Krzywina	810000 zł

Na prośbę Romana zgromadzone pieniądze posłużą na sfinansowanie przerobienia fabrycznego "Fiata" 126p do jego potrzeb.

Serdecznie dziękuję wszystkim ofiarodawcom, a Romanowi życzę, aby dostosowany do jego potrzeb "małuch" służył mu jak najlepiej.

Paweł Buksalewicz
Burmistrz Miasta i Gminy
Krzywina

Pierwsza rocznica AA

AA- co ten skrót znaczy? To Anonimowi Alkoholicy - ruch samopomocy prowadzący do trzeźwości członków. Dzięki drodze, którą propaguje AA wiele osób po latach picia dziś jest trzeźwych. 18 stycznia 1994 roku zawiązała się grupa AA w Krzywiniu. A-owcy znaleźli schronienie w Domu Katolickim. Wiele było kontrowersji wokół tej inicjatywy. Lecz przybywało członków. Dziś grupa liczy około 20 osób - przyjeżdżają nawet z Kościana i Leszna. Wielu może pochwalić się już dość długą abstynencją. Lecz zdarzają się też nawroty choroby - "wpadki". Postronni obserwatorzy, nie znający siły nalogu, nie rozumieją, często złośliwie komentują. Alkoholizm dotyka bardzo wielu rodzin, a my udajemy, że problemu nie ma. Czyni coraz większe spustoszenie, lecz społeczeństwo w swojej masie toleruje pijacką subkulturę, a trzeźwiejącym nie pomaga. Czas chyba otworzyć oczy?



Uroczysta eucharystia.

fot.pb

18 stycznia br. krzywińskie koło AA obchodziło uroczystą pierwszą rocznicę swego istnienia. Przyjechali goście z klubu AA

z Ostrowa (już z 10-letnią historią). O godz. 18⁰⁰ została odprawiona msza święta w intencji trzeźwości parafii, następnie odbyło się spotkanie przy kawie w gronie współmałżonków, przyjaciół i zaproszonych gości.

(pb)



Spotkanie w gronie rodzin, przyjaciół i gości.

fot.pb

Krzywińska grupa AA spotyka się w każdą środę o godz. 17⁰⁰ w Domu katolickim w Krzywiniu, równoległe o tej samej godzinie spotykają się panie z ruchu "Al-Anon" (rodziny alkoholików). Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Piciożycie

Jeden okrzyk jest odbiciem
Kilka tonów wzniosłym chórem
Pierwszy kielich małym picciem
A ostatni smę pod murem
Jeden okrzyk dudni echem
Kilka krzyknęć piszczy głodem
Pierwsza kropla jest uśmiechem
A ostatnia zimnym chłodem.
Pierwszy lyczek to pokusa
By zanurzyć się głęboko
W ciemność piwnic u "Bachusa"
Az się zmruży mętne oko
Pierwsza flaszką z gwinta pita
To początek do depresji
Wyrzucona i rozbita
Już początkiem jest agresji.
Pierwszy szmerek to złudzenie
I radości mała chwila
Długie picie jest cierpieniem
Wykończalnia i delira.
Wszystko miłe co nie boli
A gdy boli to już smali
Pierwszy kielich z własnej woli
A ostatni z nóg cię wali.
I tak wali cię po głowie
Puki bierzesz go do pyska
Krzyczysz głośno, że na zdrowie
Chociaż zawał serce ściska
Mkniesz na łyżwach nawet w lato
Przez ulice i chodniki
Coraz częściej śpisz za kratą
Za pijackie swe wybryki.
Często leżysz na chodniku
Pies ma problem z rozpoznaniem
Ty go wzruszasz swym mrużeniem
A on budzi cię szczekaniem.

Zrywasz się na giętkie nogi
Odbijając się o płoty
Szepczesz cicho Boże drogi!
To już pora do roboty.
A w robocie w pysku sucho
Z czoła kapie mokra para
Zastanawiasz się dlaczego
Znow spotkała cię ta kara.
W rozczuleniu nad swym łosem
Rzucasz dychę na hrabiankę
Nic nie szkodzi, że nie z kłosem
Gdy w niebieską lejesz szklankę
Łyk hrabianki mużę zatrzymał
Już po głowie pingpong skacze
Brzuch też z głodu się nadymał
A zmrużone oko płacze.
Po czternastej czas do domu
na roboczo śmigasz w tłumie
Nie uzalasz jak się nikomu
Bo kto "stary" cię zrozumie.
W domu uzdę ci założą
I ujadą cię jak konia
Odwykuwają ci zagrożą
Bo w portfelu ani gronia.
Tak ci ciężko na tym świecie
Każdy gardzi, ponieważ
Pomiatają jak tym śmieciem
A pragnienie wciąż doskwiera.
Nie dopuszczasz już do kaca
Ciąg transfuzji płynie wkoło
W głowie świat ci się przewraca
Raz ci smutno raz wesoło.
I tak w szambie tym nurkujesz
Zło i kłamstwo w duszy kryjesz
I codziennie obiecujesz
Ze od jutra już nie pijesz

AA Heniek

Lepiej w Krzywiniu !

Informacja dla absolwentów szkół podstawowych i ich rodziców.

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krzywiniu rozpoczął swoją działalność we wrześniu 1993 r. Absolwenci szkół podstawowych mają możliwość kontynuowania nauki na wysokim poziomie w dwóch typach szkół. W Liceum Ogólnokształcącym nauka trwa 4 lata. W Zasadniczej Szkole Zawodowej nauka trwa 3 lata. Od 15 marca do 15 maja trwa okres przyjmowania podań do obydwu typu szkół.

Kandydaci do liceum ogólnokształcącego w dniach 26 i 27 czerwca 1995 roku zdawać będą egzaminy pisemne z języka polskiego i z matematyki. Na podstawie wyników egzaminu wstępnego oraz świadectwa szkoły podstawowej najlepsi zostaną przyjęci do dwóch klas licealnych. Liceum Ogólnokształcące przygotowuje młodzież do kontynuowania nauki na studiach wyższych. Szkoła nasza posiada dobrze wyposażone sale lekcyjne. Szczególny nacisk kładziemy na kształcenie informatyczne. Posiadamy bogato wyposażoną pracownię, w której każdy uczeń pracuje przy jednym komputerze. Zajęcia te odbywają się w grupach. Również ważne jest odpowiednie kształcenie w zakresie języków obcych. W tym względzie staramy się aby efektywność tych zajęć była jak największa. Wiodącym językiem jest angielski. I tutaj zajęcia prowadzone są w grupach. Drugim językiem jest język niemiecki. Szkoła nasza jest w trakcie nawiązywania kontaktów ze szkołami podobnego typu w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Celem tych kontaktów będzie wymiana młodzieży, co też przyczyni się do poszerzenia możliwości kształcenia w zakresie języków obcych.

W odróżnieniu od innych szkół tego typu, dzięki dodatkowym środkom otrzymanym z Gminy prowadzone są zajęcia w kółkach zainteresowań. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania w zajęciach kółka informatycznego, polonistycznego, matematycznego i biologicznego. Prowadzone są również zajęcia na pływalni, w ramach których w bieżącym roku szkolnym jedenastu uczniów Liceum Ogólnokształcącego zdobywa uprawnienia ratownika wodnego i tzw. "złoty czepek".

Nowoczesna baza szkoły daje młodzieży możliwości redagowania, składania i wydawania gazety szkolnej. Dobrze układająca się współpraca z zakładem PAN w Turwi daje szerokie możliwości rozwoju młodzieży w dziedzinie biologii. Zajęcia kółka biologicznego prowadzone są nie tylko w szkole, ale również w zakładzie PAN w Turwi, w palmiarni w Poznaniu oraz bezpośrednio na łonie natury. Największym zainteresowaniem cieszy się jednak kółko informatyczne. Młodzież może korzystać z pracowni komputerowej nie tylko w czasie zajęć, ale również przed i po lekcjach. Ma to istotne znaczenie, gdyż chcąc rozwijać zainteresowania młodzieży, należy jej udostępnić bogatą bazę szkoły, bo zdajemy sobie sprawę, że nie każdego stać na zakup wysokiej klasy sprzętu komputerowego. Obecnie na jeden komputer w naszej szkole przypada 5 licealistów. Dla porównania możemy sobie uzmysłowić, jaka jest dostępność uczniów do komputera jeżeli niektóre szkoły mające około dwóch tysięcy uczniów posiadają jedną pracownię i to nie tak bogato wyposażoną.

Absolwenci szkół podstawowych ubiegający się o przyjęcie do Zasadniczej Szkoły Zawodowej składają podanie wraz z zaświadczeniem o przyjęciu na praktyczną naukę zawodu do 15 maja. Do 25 sierpnia zobowiązani są natomiast przedłożyć w szkole umowę o praktyczną naukę zawodu, po czym następuje przyjęcie do Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Zasadnicza Szkoła Zawodowa prowadzi nabór do dwóch klas wielozawodowych. W oddziałach wielozawodowych młodzież uczy się w szkole przedmiotów ogólnokształcących, natomiast przedmioty

zawodowe realizuje na kursach w drugim i trzecim roku nauki. Obecnie młodzież ZSZ kształci się w 17 różnych zawodach, takich jak: stolarz, cieśla, ślusarz, murarz, kucharz, sprzedawca i inne. Bliższych informacji można zasięgnąć bezpośrednio w szkole lub pod tel.nr 170-503.

Szczególnym novum w kształceniu zawodowym jest prowadzenie zajęć z informatyki. Zwiększamy przez to przyszłym absolwentom ZSZ szansę na zatrudnienie, gdyż komputer w wielu dziedzinach pracy staje się podstawowym narzędziem pracy. Ponadto młodzież klas ZSZ uczy się języków zachodnich - angielskiego lub niemieckiego.

Bogate i estetyczne wyposażenie szkoły jest efektem dobrej współpracy z Samorządem, wieloma zakładami, w których młodzież odbywa praktyki, Komitetem Rodzicielskim ZSO i Z i wieloma osobami wspierającymi szkołę. W ten sposób w krótkim czasie szkoła nasza dodatkowo wzbogaciła się o różnego rodzaju sprzęt i wyposażenie oraz, wykonano prace na rzecz szkoły za kwotę ponad 300 milionów złotych.

W szkole zwraca się wielką uwagę na sprawy wychowawcze. Właściwe działania w tym względzie możliwe są przy tak niewielkiej liczbie uczniów w porównaniu z podobnymi szkołami tego typu. Nie ma anonimowości - nauczyciele znają uczniów, a uczniowie nauczycieli. Wszelkiego rodzaju nieprawidłowości są natychmiast rozwiązywane z udziałem rodziców. Tylko takie działania mogą doprowadzić do właściwego wychowania przyszłego pokolenia ludzi dorosłych.

Ze szkołą, od zarania jej tworzenia, współpracuje Społeczna Rada Wspierająca, w której działa na rzecz szkoły wiele autorytetów, nie tylko z naszej gminy. Są to: Burmistrz M i G Krzywiń mgr inż. Paweł Buksalewicz, doc.dr Jerzy Karg, dr Jerzy Brykczyński, O. dr Karol Meisner, dr Piotr Bauer, mgr Krzysztof Nowaczyk, mgr inż. Andrzej Szolkowski, inż. Bernard Antczak.

Osoby te przyczyniły się w wielkim stopniu do powstania naszej szkoły, jak i zarysowania modelu jej dydaktycznego i wychowawczego działania. Jednak największym osiągnięciem jest chyba to, że miejscowa młodzież nie musi tracić czasu na dojazdy do szkół w innych miastach. Przeznaczenie zaoszczędzonego czasu, chociażby na odpoczynek, zwiększa wielokrotnie efektywność uczenia się. Przeznaczenie natomiast tego czasu na naukę pozwoli na osiąganie coraz to lepszych wyników. Obecnie do szkół średnich przychodzi coraz więcej młodzieży z wyżu demograficznego. Brakuje już obecnie miejsc, a nowych szkół średnich nie przybędzie. Do roku 2000 przewidywany jest stały wzrost ilości młodzieży. Niektóre większe szkoły prowadzą zajęcia od godziny 7⁰⁰ do 21⁰⁰. Taki system nauki jest mało efektywny, gdyż uczeń w godzinach przedpołudniowych ma najbardziej sprawny umysł. Nasza szkoła zapewnia uczniom naukę w godzinach przedpołudniowych, aby zachować higienę pracy umysłowej.

Wybór szkoły zależy jednak od przyszłych absolwentów szkół podstawowych i ich rodziców. Ubiegły rok pokazał, że wielu absolwentów chciało dojeżdżać do większych miast, a tam ich nie przyjęto mimo pozytywnego zdania egzaminu. W tym roku nie przybędzie dodatkowych miejsc w szkołach średnich, a zwiększy się ilość absolwentów szkół podstawowych. Dlatego dzielę się z Wami informacjami na temat szkolnictwa ponadpodstawowego, żebyście uniknęli rozczarowań wchodząc w drugi etap Waszej edukacji.

Życzę wszystkim przyszłym absolwentom szkół podstawowych, którzy wybierają się do naszej szkoły jak najlepszych wyników w nauce i pomyślnego zdania egzaminów.

Dyrektor
mgr Tadeusz Janiak

Czynsze w górę !

Rozmowa z mgrem inż. Pawłem Buksalewiczem burmistrzem miasta i gminy Krzywiń.

-Panie burmistrzu! Czy czynsze muszą być aż tak wysokie?

-Większość mieszkańców naszej gminy sama utrzymuje swoje domy. Do tego jeszcze płaci podatki. A część tych podatków szła dotychczas na dofinansowanie mieszkań komunalnych, zakładowych, spółdzielczych itd. Był to dość kontrowersyjny problem. Wreszcie ustawa mieszkaniowa z lipca 1994 roku wyszła na przeciw niektórym postulatam samorządów, chociaż nie tak jak tego samorządy chciały.

-A czego chciały samorządy?

-Chcieliśmy uwolnienia czynszów tylko w mieszkaniach komunalnych, a nie we wszystkich, np. w służbowych, zakładowych czy spółdzielczych. Nowa ustawa wprowadziła obowiązek wypłacania najuboższym lokatorom dodatków mieszkaniowych. Dodatki te spowodują wzrost dopłat do mieszkań. Wyniosą one w najbliższym roku ok. 700 mln starych złotych, podczas gdy w ostatnim roku skala dopłat do mieszkań będących w zarządzie gospodarki komunalnej wynosiła ok. 200 mln starych złotych. Każdy samorząd chciał na swój sposób znaleźć się w nowej sytuacji. Ostateczna polityka mieszkaniowa zależy od zasobów finansowych gminy. Nowa ustawa ujednoliciła mieszkania. Nie ma już podziału na mieszkania: komunalne, zakładowe czy służbowe. Wspomniana ustawa ustaliła też górny pułap czynszu. Może on wynosić 3% wartości odtworzeniowej budynku rocznie. Cenę 1 m² mieszkania podaje wojewoda raz na kwartał. Pragnę podkreślić, że w naszej gminie czynsze nie osiągnęły tego maksymalnego pułapu, oscylują na poziomie ok. 2% wartości odtworzeniowej. Górna stawka czynszu mogłaby wynosić w I kwartale br. nawet 16250 starych złotych.

-Które mieszkania były dotychczas najdroższe w utrzymaniu?

-Te, które były najlepiej wyposażone, tzn. posiadały zbiorcze centralne ogrzewanie i wszelkie inne instalacje ułatwiające życie i podnoszące komfort.

-Jak w ostatnim roku kształtował się bilans dochodów i wydatków we wszystkich mieszkaniach będących w zarządzie gminy?

-W ubiegłym roku z czynszów wpłynęło do naszej kasy 66 mln starych złotych, natomiast wydatki wyniosły ok. 246 mln. Zwykle czynsze pokrywały ok. 25% wszystkich wydatków bieżących. Nie robiono oczywiście żadnych kapitalnych remontów. Zaznaczam jednocześnie, że mój pogląd dotyczy jedynie okresu ostatnich 4 lat. W tym roku wpływy z czynszów mieszkaniowych wyniosą ok. 310 mln starych złotych i wystarczy też tylko na bieżące wydatki plus drobne remonty i sytuacje awaryjne. Założyliśmy bowiem w naszych kalkulacjach, że czynsze muszą być równe wydatkom. Gdyby czynsze były wyższe od poniesionych wydatków, to nadwyżka musiałaby pójść na dodatki mieszkaniowe.

-Skąd zatem pochodzą pieniądze na dodatki mieszkaniowe?

-Nową ustawę mieszkaniową wymyślił parlament i według niego wysokie czynsze mogą być jednym ze źródeł finansowania dodatków mieszkaniowych. Część środków wyłożyć musi gmina, resztę sfinansuje państwo. W naszym przypadku pieniądze na dodatki będą pochodziły z podatków wszystkich mieszkańców gminy. Specjalny wzór precyzujący ten problem jest tak skonstruowany, że w zależności od swej zamożności gmina musi wyłożyć odpowiedni procent dochodów podatkowych na dodatki mieszkaniowe. Dopiero potem może starać się o dotację z budżetu państwa. Nasza gmina musi wyłożyć całość kwoty potrzebnej na dodatki z własnych

środków finansowych. W większych ośrodkach, takich jak np. duże miasta, większość dodatków mieszkaniowych sfinansuje państwo, oczywiście jeśli będzie miało z czego. Pragnę tutaj dodać, że 100% czynszów za mieszkania np. oświatowe pozostanie na kontach specjalnych szkół i cała ta kwota pójdzie na bieżące utrzymanie tych mieszkań.

-Dlaczego gmina po prostu nie wyprzeda tych mieszkań i nie pozbędzie się kłopotu?

-Już od roku jest uchwała w tej sprawie, zainteresowanie było jednak niewielkie. Mieszkania komunalne, bo o nich tu mówię, były już wystawione na sprzedaż, ale chętnych do wykupu było niewiele.

-Po jakich cenach będzie można nabyć te mieszkania?

-W przypadku mieszkań starszych rata wykupu nie będzie się zbytnio różniła od czynszu. Również mieszkania oświatowe będą wyprzedawane, w pierwszej kolejności te najstarsze.

-Kto oszacuje, które z nich są stare, a które nowe?

-Zrobi to biegły z Urzędu Wojewódzkiego.

-Pojawiają się tu i ówdzie zarzuty, że siatka składników czynszu jest zbyt płaska, że za mało jest odliczeń i mało czynników różnicujących czynsze.

-Pozwólcie panowie, że choć raz ja zadam pytanie. Czy za mieszkanie położone w centrum miasta, przy głównej ulicy powinna być podwyżka czy obniżka czynszu?

-Raczej podwyżka.

-A ja uważam, że obniżka, bo takie mieszkanie jest bardziej uciążliwe od położonego na peryferiach.

-Rada nie uwzględniła jednakże wszystkich czynników różniących czynsze, co nie jest do końca zgodne z nową ustawą mieszkaniową.

-Te czynniki, jak się przed chwilą przekonał, są trudne do określenia. Panują w tej sprawie bardzo rozbieżne opinie. A gdy chodzi o zgodność z ustawą, to jedynym organem uprawnionym do orzekania, czy uchwała jest zgodna z prawem jest nadzór prawny wojewody. Jednakże nie było z tej strony żadnych zastrzeżeń. Wracając jeszcze do czynników różnicujących stawki czynszów podzieliłbym je na obiektywne i subiektywne. Np. centralne ogrzewanie czy łazienka to niewątpliwie czynniki podwyższające standard mieszkania, natomiast położenie w mieście czy na wsi, różnie to z tym bywa. Każdy człowiek może mieć w tej sprawie zupełnie odmienne zdanie. Myślę, że gdyby był u nas rzeczywisty wolny rynek mieszkań, to gmina musiałaby podejść do sprawy inaczej. Ale tego wolnego rynku nie ma i jeszcze z 20 lat nie będzie.

-Z ustawy sejmowej wynika, że czynsze mogą być zmieniane praktycznie co kwartał. Jak się zatem rysuje przyszłość? Kiedy czekają lokatorów następne podwyżki?

-Wszystko zależeć będzie od rzeczywistej inflacji, jaka w naszym kraju nastąpi. Odpowiadając konkretnie na to pytanie, stwierdzę, że za pół roku przeanalizujemy sytuację i w zależności od niej podejmiemy odpowiednie decyzje.

-Jak zechciałby pan podsumować tę rozmowę?

-Jeśli nie weszłaby ta nowa ustawa mieszkaniowa, to nie byłoby szansy na zmiany. Budynki nadal byłyby zaniedbane i nasilałaby się ich materialna degradacja. Na pocieszenie mogę dodać, że każdy lokator będzie płacił za mieszkanie, które de facto już niedługo może być jego własnością.

-Dziękujemy za rozmowę.

-Również dziękuję.

W imieniu "WK" pytania zadawali
K. Nowaczyk i M. Żołędziewski

Z kraju...

"Obszarnik- pojęcie stare czy nowe ? "

Poznański Oddział Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa przejął po likwidowanych PGR-ach 312000 hektarów ziemi (Oddział w Poznaniu obejmuje swoim działaniem województwa: kaliskie, konińskie, poznańskie i leszczyńskie), z czego dzierżawcy przejęli 174000 ha (56%), administratorzy zarządzają 72000 ha (23%), a sprzedano zaledwie 19275 ha (6,2%). Nie zawsze nabywcami byli rolnicy indywidualni, a często różni przedsiębiorcy, czy też spekulanci. Do sprzedaży wystawiano najczęściej grunty o najgorszej bonitacji. Byli właściciele, zrzeszeni w swoim stowarzyszeniu, domagają się zwrotu majątków. Obecna koalicja parlamentarna byłych dziedziców załatwia odmownie, zwlekając z ustawą reprivatyzacyjną, ale dopuszcza do tworzenia nowej klasy właścicieli ziemskich. A staną się nimi niebawem obecni dzierżawcy (najczęściej dawna kadra PGR-ów), bo mają prawo pierwokupu ziemi i majątku trwałego. Ustawowo dopuszczono zaliczanie rat dzierżawnych na poczet przyszłej zapłaty za folwark. Dziś już dobrze widać, że przy przekształceniach własnościowych PGR-ów w Polsce, zaprzepaszczono okazję do prawdziwej reformy rolnej. Wiele chłopskich gospodarstw rodzinnych mogłoby się upelnorodnić i zwiększyć szanse w konkurencji z rolnictwem EWG. W krajach wspólnoty popiera się właściwie gospodarstwa rodzinne, wielkie majątki wyginęły pozbawione rządowych dotacji. A w Polsce ostatnio nasz parlament zrównał w dostępie do preferencyjnych kredytów kilkusethektarowych "obszarników" z drobnotowarowymi gospodarstwami chłopskimi.

Czy w tym kraju mamy politykę rolną państwa ? Jeżeli tak, to komu ona służy ? (gap)

Jaki jest polski wolny rynek

Amerykańska fundacja "Heratige" związana z Partią Republikańską opracowała listę rankingową państw cieszących się największą wolnością gospodarczą. Listę otwiera Hongkong i Singapur. Z krajów postkomunistycznych najwyższą lokatę przyznano Czechom - 12 miejsce. Za nimi dopiero znalazły się Francja i Włochy. Z innych państw "naszego obozu" wyprzedziły nas Estonia (17) i Węgry (31). Polska została umieszczona na 62 miejscu, Rosja na 73 miejscu. Nasuwa się pytanie: dokąd zmierzamy? Jakże naprawdę są polskie reformy? (gap)

Spadek bezrobocia ?

W grudniu 1994 roku było zarejestrowanych w Polsce 2.838.000 bezrobotnych, czyli o 51.600 mniej niż w roku poprzednim. Swoisty powód do dumy obecnej koalicji rządowej. Tylko nikt nie wspomina, że w ubiegłym roku przeprowadzono w Rejonowych Urzędach Pracy akcję "czyszczenia" rejestrów polegającą na usuwaniu z nich osób nie potwierdzających swej gotowości do pracy (poprzez comiesięczne zgłaszanie się w RUP). Szczególnie niekorzystne są cechy polskiego bezrobocia: długi okres pozostawania bez pracy, młody wiek i niskie kwalifikacje bezrobotnych. Coraz wyższy odsetek zarejestrowanych bezrobotnych traci prawo do zasiłku. Osoby pozostające bez pracy, ale bez możliwości otrzymania zasiłku nie rejestrują się. Więc jaka jest prawda o polskim bezrobociu ?

(gap)

Policja informuje:

grudzień 1994 roku:

- dziewiątego grudnia ujawniono kradzież sprzętu łazienkowego w niezamieszkałym domu w Gierłachowie;
- dwa dni później ujawniono kradzież etyliny i ubioru moro w budynku OSP w Lubiniu oraz zniszczenie drzwi w budynku OSP w Nowym Dworze;
- złodzieje nie ominęli maszynowni "DZIKA" na strzelnicy, PZL, gdzie sprawca skradł silnik elektryczny. Włamanie ujawniono 19 grudnia;
- 22 grudnia ujawniono kradzież dwóch liczników energii elektrycznej w Jerce;
- koniec grudnia okazał się pechowy dla Spółki "MELKAM" w Jurkowie: 30 grudnia ujawniono kradzież 3 sztuk opasów w Wymysłowie na szkodę tejże spółki;
- na szczęście w grudniu nie było zbyt wiele wypadków drogowych: jeden z nich miał miejsce w Lubiniu (18 grudnia - jedna osoba odniosła obrażenia), a drugi na trasie Lubin-Bielewo (23 grudnia - dwie osoby odniosły obrażenia). Statystyki dopelnia kolizja drogowa w Kopaszewie - straty wyniosły około 10 mln złotych;
- w omawianym okresie 4 osoby ukarano mandatami karnymi za wykroczenia drogowe, a wobec siedemnastu zastosowano 13 pouczeń;
- w grudniu przeprowadzono 5 interwencji w miejscach publicznych (3) oraz w domach (2). Do Kolegium d/s Wykroczeń skierowano 5 wniosków o ukaranie sprawców wykroczeń.

Oprac.K.N.

USC Krzywiń

W grudniu 1994 r. pożegnaliśmy zmarłych:

Bronisława Wiśniewska lat 89 z Kopaszewa
Weronika Klupczyńska lat 82 z Krzywina-Przedmieście
Joanna John lat 79 z Krzywina
Wiktoria Walorek lat 83 z Luskowa
Marianna Konopka lat 92 z Żelazna
Franciszek Kurasiński lat 74 ze Zbęch I
Czesława Leciejewska lat 60 z Cichowa
Irena Szydłowska lat 55 z Krzywina
Kondolencje rodzinom zmarłych składa

Burmistrz Paweł Buksalewicz

Na ślubnym kobiercu stanęli:

Katarzyna Bresińska z Jerki i Waldemar Lubiniński ze Świńca

życzenia pomyślności na nowej drodze życia składa

Burmistrz Paweł Buksalewicz

Urodzenia dzieci, o których USC w Krzywiniu uzyskał informację:

Listopad

Jackiewicz Aleksandra Krzywiń
Ratajczak Szymon Jurkowo
Jankowski Paweł Zbęchy I

Grudzień

Leonarczyk Radosław Krzywiń
Bąk Agata Bieżyń
Szyszka Dawid Zbęchy II
Dziurdziel Joanna Gierłachowo
Andrzejewska Maria Kopaszewo
Pawłowski Kamil Lubin
Kraśner Marlena Czerwona Wieś
Suwiczak Milena Żelazno

ARYTMOGRAM

Wiedząc, że jednakowym liczbom odpowiadają jednakowe litery, odganij znaczenie wyrazów, a następnie przenieś litery do odpowiednich pól diagramu i rzędami poziomymi odczytaj wielowyrzutowe rozwiązanie.

a) Pierwsze zakwitną

21 12 20 13 22 19 24 16 19 13 26 19

b) W teatrze, albo ... sprawy

5 14 2 19 7 1

c) Do późnej jesieni kwitną

18 7 6 12 1

d) Dzięki pasom wiatrochronnym jest jeszcze w glebie

8 17 15 18

e) Niekiedy wypadają z desek

7 4 5 19

f) Język starożytnych Rzymian

11 18 9 19 16 18

g) Urząd

3 19 18 7 6 18 19 26 3 19 16 1

	6	18		7	20	5	17	11
18		7	19	4		7	21	12
18	8	15	20	19	11	18	-	8
1	22	19	13	12	20		2	19
9	13	14	3		8		5	12
20	1	8	19	16	19	14		

Rozwiązania arytmogramu prosimy przynosić lub przysyłać na adres redakcji do końca lutego 1995 r. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6(24)

"Po zimie będzie wiosna"

Lista nagrodzonych: Monika Stajer Lubiń, Przemysław Kaczmarek Krzywiń, Józef Piechel Zbęchy II, Wiesław Wilkowski Leszno, Justyna Pawlicka Łuszkowo.

Komitet Rodzicielski przy Przedszkolu Samorządowym w Krzywiniu

składa serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc i życzliwość w akcji "Pomoc naszym dzieciom"

- GS "Samopomoc Chłopska" - Krzywiń

- Ochotniczej Straży Pożarnej - Krzywiń

- prywatnym sponsorom

oraz wszystkim uczestnikom zabawy karnawałowej w Krzywiniu, która odbyła się 14.01.1995 r.

Komitet Rodzicielski
Gostyń 24.01.1995 r.

Redakcja

"Wieści Krzywińskie"

Stacja Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Poznaniu - zakład w Gostyniu uprzejmie zawiadamia rolników i hodowców, że z dniem 1.02.1995 r. zmienia zasady pobierania przez inseminatorów opłat za dojazdy do zabiegów unasieniania bydła i trzody chlewnej.

Do tej pory kwota pobierana od hodowcy, na którą inseminator wystawiał "zaświadczenie unasieniania" obejmowała koszt nasienia, opłatę za wykonany zabieg oraz koszt dojazdu do zagrody rolnika. W dniu 30.11.1994 r. Kolegium Dyrektorów podjęło decyzję, że od 1.02.1995 r. koszt dojazdu nie będzie częścią składową opłaty pobieranej przez inseminatora za całość usługi, lecz będzie pobierana od hodowcy oddzielnie. Wysokość opłaty za jednorazowy dojazd ustala inseminator biorąc pod uwagę przebytą drogę, cenę paliwa i pojemność skokową pojazdu, którym się porusza.

Stacja Hodowli i unasieniania Zwierząt w Poznaniu - zakład w Gostyniu pragnie zwrócić uwagę, że aktualne ceny za unasienianie celowo nie były zmieniane od czerwca 1994 r. mimo wzrost cen paliwa i inflacji złotego, aby wyodrębienie i przeniesienie opłaty na hodowcę nie było odczuwane przez niego zbyt dotkliwie.

Stacja Hodowli i unasieniania Zwierząt w Poznaniu - zakład w Gostyniu prosi o zrozumienie rolników i wyraża nadzieję, że zmiana sposobu pobierania opłat za dojazdy tylko zacieśni i usprawni współpracę hodowcy z inseminatorem.

specjalista d/s rozrodu
SHiUZ Gostyń
Grzegorz Pietrzak

Podziękowanie

Od pierwszego numeru "Wieści Krzywińskich" wydawanie naszego czasopisma nie byłoby możliwe bez cierpliwości i systematycznej pracy Pani Izabeli Urban, która pełniła funkcję redaktora technicznego. Od pewnego czasu zmieniła się technika redagowania "Wieści", a także organizacja pracy redakcji. Składem komputerowym czasopisma zajął się Pan mgr Marian Dzieszek.

Bardzo dziękujemy Pani Izabeli za Jej pracę na rzecz redakcji - za każdy złożony numer czasopisma. Liczymy także na dalszą współpracę i pomoc w redagowaniu "Wieści"

Krzysztof Nowaczyk
(redaktor naczelny)

"Wieści Krzywińskie" - pismo samorządu Miasta i Gminy Krzywiń

Redaguje zespół: Krzysztof Nowaczyk (red.nacz.), Tadeusz Janiak (sekr.red.), Grażyna Nowaczyk, Marek Żołędziewski, Marian Dzieszek (red.tech.)

Adres redakcji: Urząd Miasta i Gminy Krzywiń, ul.Rynek 1, 64-010 Krzywiń, tel/fax 170-676

Skład: Pracownia Komputerowa Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krzywiniu ul.Gen.D.Chłapowskiego 34 tel.170-503, 170-603

Druk: "REAL" - Gostyń, ul.Zacisze 1, tel.(0-65)721-182

Nakład: 700 egzemplarzy

Do czytania w wannie

STRASZNO, I SMIESZNO !

Jest takie rosyjskie porzekadło, z którego wynika, że kochać się z tygrysem jest cyt. "i straszno i śmieszno". Porzekadło to zacytował kiedyś J.Kuroń, gdy zapytano go, jak widzi przyszłość polskich reform. Muszę przyznać, że przepowiednia ta (bo w istocie była to przepowiednia) spełniła się co do joty. Gdy tak obserwuję naszą gospodarczą, a szczególnie polityczną rzeczywistość, to ogarnia mnie śmiech z płaczem. Jest więc, mówiąc po rosyjsku "i straszno, i śmieszno". A tam gdzie śmiech miesza się z płaczem, mamy do czynienia z groteską. Groteskowość sytuacji jest tym większa, że nasi przywódcy z jednej strony boją się spojrzeć tygrysowi prosto w oczy, z drugiej jednakże podnieca ich obcowanie z bestią i to bez względu na konsekwencje. Rozpoczęta 5 lat temu "wojna na górze" weszła w ostateczną i decydującą fazę. Teraz nie chodzi już o to, kto chce lepiej, a kto dąży do destrukcji. Chodzi o to *"kto kogo i kto szybciej"*. Pan Prezydent od pewnego czasu zastrajkował i niczego już nie podpisuje, a Pan Premier coraz częściej przemawia, co prawda krótko, ale za to gramatycznie. Obaj panowie zjedli już razem z tuzin śniadań, ale też niewiele z tego wyszło, co widać gołym okiem. Może dzieje się tak dlatego, że pierwszy z nich mówi za dużo, a drugi zwykle nic nie mówi. W chwili gdy piszę te słowa (30 stycznia) istnieje jeszcze parlament i rząd. Jednakże 4 lutego mija termin podpisania budżetu. Tymczasem Pan Prezydent pewnie go nie podpisze, bo przecież strajkuje i nie podpisuje, a ponadto będzie chciał rozwiązać Sejm. Posłowie twierdzą, co prawda, że byłoby to niezgodne z prawem, ale ten, kto chce rozwiązać już parę razy oświadczał, że trzeba działać na granicy prawa. A gdyby jednak prawo działało na niekorzyść, to zawsze można je "sfalandyżować", czyli przystosować do własnych potrzeb. Jeśli więc wszystko pójdzie źle (a zwykle tak idzie), to za tydzień możemy nie mieć władzy ustawodawczej, a być może i wykonawczej. Tej ostatniej zresztą i tak już w zasadzie nie mamy, bo najważniejsze stanowiska wakuują i Bóg raczy wiedzieć, kiedy będą obsadzone. Oj będzie i "straszno i śmieszno". Niejeden z Czytelników tego felietonu będzie się pewno zastanawiał, czy to wypada zaczynać tekst od dość nieprzyzwoitego (w oryginale) przysłowia. Też miałem takie wątpliwości, ale się z nich wyleczyłem. Doszedłem bowiem do wniosku, że w naszym kraju wszystko wypada. A zwłaszcza wszystko wypada, gdy się jest u nas politykiem. Można kłamać do woli i prosto w oczy. Można defraudować państwowe pieniądze. Można być niekompetentnym i małymównym - wszystko ujdzie. O takich błahostkach jak np. jazda samochodem po pijanemu już nie wspominam, po co nudzić. Czy znasz, drogi Czytelniku, drugi taki kraj, w którym podatki ściąga się na podstawie obwieszczenia? Czy znasz taki kraj, w którym prezydent namawia obywateli do niepłacenia podatków? Gdybyśmy żyli w pierwszym z brzegu kraju zachodnioeuropejskim, to pewno już połowa ministrów

musiałaby z rządu odejść. Tam do dobrego tonu należy zwalnianie ludzi skompromitowanych, bo wielu rzeczy tam robić nie wypada. U nas natomiast wypada absolutnie wszystko, a może nawet jeszcze więcej. Wystarczy wypyskować się przed kamerą, udowodnić, że jajka zawsze były kwadratowe, a czarne jest białe. Gdyby jednak jakiś dziennikarzyna śmiał się sprzeciwić, to można dać mu w mordę. A co? Nie wolno? Gdzie nie wolno, u nas? Oj "straszno" i to jak "straszno"!

Lat temu kilkanaście uczono mnie na lekcjach historii, że "liberum veto" to jedna z głównych przyczyn upadku naszej państwowości w końcu XVIII wieku. Jeżeli bowiem każdy sejm można było zerwać jednym okrzykiem niezadowolonego lub zgola podstawionego posła, to żadne sensowne prawo nie mogło być uchwalone. Stwierdzam z przerażeniem, że koło historii znów wykonało pełny obrót i po raz któryś z rzędu historia niczego nas nie nauczyła. Jak na ironię kustoszem współczesnego "liberum veto" uczyniono człowieka, który nie potrafi uczynić zeń właściwego użytku.

10 lat temu jeden z ówczesnych, jeszcze wtedy komunistycznych, dygnitarzy (nazwiska nie wspomnę bo będzie zbyt "śmieszno") powiedział, że jeśli przewodniczący NSZZ "S" zostanie w Polsce prezydentem, to mamy jakieś szanse dopiero w XXI wieku. Chyba trzeba będzie jednak te 5 lat poczekać.

Ktoś może w tym miejscu stwierdzić, że te wszystkie dywagacje psu na budę się zdadzą, bo choć sytuacja polityczna jest u nas skomplikowana, to gospodarka jednak się jakoś "kręci", dochód narodowy rośnie, inflacja maleje, podobnie bezrobocie.

Jest jednak coś, jeden wskaźnik, który leci w dół na łeb na szyję. Tym wskaźnikiem jest sposób postrzegania Polski w świecie, nasza wiarygodność kredytowa. Kto zechce inwestować w kraju, w którym prawo zmienia się jak w kalejdoskopie, w którym politycy są straszni w swej śmieszności, w którym panuje de facto system dwuwładzy, żeby nie powiedzieć - system paraliżu władzy. Konia z rzędem temu, kto odpowie na pytanie: kto tak naprawdę w Polsce rządzi?

Fatalizm sytuacji polega na tym, że nie jest ona nowa. Już tak kiedyś było, już to "przerabialiśmy" i wcale nie zmańdrzeliśmy po szkodzie. Nadal uwielbiamy klócić się bez opamiętania, rozdierać szaty z byle powodu. Niby to wszyscy grzejemy się przy narodowym ognisku, ale każdy chce upiec tylko swoją pieczeń - potrzeby innych, dobro publiczne, to jakieś odległe frazesy niezbędne dla innych, ale nie dla nas.

Dochodzę zatem do smutnego wniosku, że nasz charakter narodowy jest niezmienny, bez względu na epokę i panujący ustroj zawsze jesteśmy tacy sami, a warcholstwo i pieniactwo to nasze cechy uniwersalne. Jest taki fragment "Potopu", w którym książę Bogusław Radziwiłł wyklada Andrzejowi Kmicicowi swój światopogląd mówiąc: *"Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwedzi, Chmielnicki, Hiperborejczycy, Tatarzy, elektor i kto żyje naokoło. A my z księciem wojewodą wileńskim powiedzieliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w rękę, aby na płaszcz wystarczyło; dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąć, ale i sami ciągniemy."*

Może to zbyt grubymi nićmi szyte porównanie, ale coraz częściej mi się wydaje, że te nasze tzw. "elity" nie robią nic innego poza szyciem własnego płaszcza z publicznego sukna. W tym momencie jest mi już tylko "straszno", a w ogóle nie "śmieszno", więc kończę.

(M.Ż)